MONITOR

Na R. P. 1775.

Nro: XXX.

Dnia 15. Kwietnia.

Reſzta Monitora przeſzłego.

NAznaczaią wiele podziałow prawa, y obowiązkow, my przeſtaniem na wymienieniu przednieyſzych.

Nayprzod ſą prawa naturalne y nabyte. Pierwſze ſą te, ktore należą iſtotnie do człowieka, y złączone ſą z naturą iego, ktorych on używa przez to tylko, że ieſt człowiekiem, bez żadnego z ſwoiey ſtrony ſzczegulnego

dzieła; Prawa zaś nabyte przeciwnie te ſą, ktorych człowiek nie używa naturalnie, ale ma one przez ſwoie własne dzieło. Tak, prawo zachowania własnego życia, ieſt prawo naturalne człowiekowi; á władza cywilna, albo prawo rozkazowania towarzyſtwu ludzkiemu, ieſt prawo nabyte.

Powtore ſą prawa iedne doſkonałe y ściſłe, á drugie nie doſkonałe y nie ściſłe. Prawa doſkonałe ſą te, ktorych wykonania można ſię dopominać iak nayściśley, nàwet ieźli potrzeba, używaiąc mocy do tego, przeciwko tym, ktorzyby chcieli nam ſię ſprzeciwiać, albo przeſzkadzać w tey mierze. Ztąd rozumnie można używać mocy przeciwko temu, ktoby ſię nieſprawiedliwie targnął na naſze życie, dobra, lub wolność. Ale kiedy rozum nie pozwala nam używać drogi czynności (*via facti*) dla ubeſpieczenia y utrzymania prawa naſzego, na ten czas prawo ieſt niedoſkonałe y nie ściſłe. Tak, chociaż rozum pozwala tym, ktorzy ſami ſię po-

zbawili ſpoſobu do życia, domagać ſię wſpomożenia od innych; nie mogą iednak, ieźliby im odmowiono, przez gwałt wydzierać drugim. Iawna ieſt rzecz, bez długiego tłomaczenia, że tu obowiązek ze wſzyſtkim ſtoſuie ſię do prawa; y że on ieſt mocnieyſzy lub ſłabszy, doſkonalſzy lub mniey doſkonały podług tego, ile prawo ieſt doſkonalsze lub ſłabsze.

Potrzecie, ten też podział prawa godny uwagi: że inne Prawa ſą, ktorych człowiek może ſłuſznie wyrzeć ſię, á drugie, ktorych nie może z ſiebie złożyć. Dłużnik, naprzykład, może uſtąpić ſwego prawa do długu temu co mu był winien, zupełnie lub przez część; ale Ociec nie może złożyć z ſiebie prawa, ktore ma do wychowania ſwego potomſtwa, ani może dzieci ſwych zoſtawić w zupełney ſobie niepodległości. Przyczyna tey rożności ieſt, że ſą iedne prawa, ktore z ſiebie ſamych maią naturalny związek z naſzemi powinnościami, ktore dane

ſą człowiekowi zamiaſt ſpoſobu do wypełnienia onych. Za tym wyrzec ſię takiego prawa, ieſt wyrzec ſię ſwoiey powinności, czego nigdy nie wolno. Ale co do praw, ktore nic ſię nie ściągaią do powinności naſzych, wyrzeczenie ſię pozwolone ieſt, bo tego czaſem wyciąga roſtropność.

Na przykład. Człowiek nie może wyrzec ſię zupełnie, y bez żadnego wyłączenia, ſwoiey wolności, bo tak wdałby ſię w potrzebę nieuchronną czynienia źle, gdyby ten, ktoremu ſię tak zupełnie poddał, to chciał rozkazać. Może iednak ſłuſznie wyrzec ſię po częsci wolności ſwoiey, kiedy tym ſpoſobem może ſię poſtanowić w ſtanie pełnienia lepiey ſwych powinności, albo ubeſpieczenia iakiego pożytku rozumnego lub duchownego. W tym to ſenſie trzeba rozumieć onę maxymę poſpolitą *że wolno ieſt każdemu wyrzec ſię prawa ſwego*.

Nakoniec prawo uważane względem rożnych celow, do ktorych zmierza, może bydź podzielone na cztery

rodzaie. 1. Prawo, ktore mamy na naſze oſoby y naſze dzieła, à to ſię nazywa wolność. 2. Prawo, ktore mamy na rzeczy do nas należące, á to ſię nazywa właſność albo poſſeſſya. 3. Prawo, ktore mamy na inne oſoby y ich dzieła, à to ſię nazywa, władza. 4. Prawo nakoniec, ktore mieć można na rzeczy do drugich należące, á te wielorakie ſą.

To ſą wyrazy prawa, ile ieſt dzielnością lub władzą; ale ieſt inne ſzczegulne rozumienie tego ſłowa, ile ieſt uſtawą lub przepiſem, w tym rozumieniu mowiemy, że Prawo natury ieſt fundamentem moralności y polityki.

Zeby mieć ſprawiedliwie poznanie poſtanowienia człowieka, nie dość ieſt przeſtawać na tych pierwſzych uwagach; ale trzeba czynić wzgląd na rożne ſtany człowieka y relacye, ktore pochodzą z poſtanowienia iego, y ktore czynią rożne odmiany w prawidłach mu przepiſanych. Bo, iakośmy iuż mowili, człowiek powinien chować

wać prawidła nie tylko ktore są stosowne do natury iego, ale też, ktore są stosowne do stanu, w ktorym postanowiony iest.

Owoż między pierwszemi stanami ludzkiemi, stan podległości iest ieden nay większey wagi, ktory nay więcey wpływa w to prawidło, ktorym się człowiek rządzić powinien. Bo istota nie podległa żadney inney, niema też innego prawidła procz rady rozumu swego, á ztąd wolna iest od wszelkiey podległości woli cudzey: słowem, iest Panem iedynowładnym siebie y swoich dzieł. Ale istota podległa iakieykolwiek wyższey mocy, nie ma tak zupełney władzy nad sobą, ani nad sprawami swemi.

Samo poznanie tey podległości powinno zobowiązać niższego, do wzięcia za prawidło postępkow swych, woli tego, ktoremu podlega: ponieważ poddaństwo, w ktorym się znayduie, nie dozwala mu, spodziewać się rozumnie nabycia gruntownego szczęścia,

nie

nie podlegaiąc woli ſtarszego y zamyſłom, ktore ten ułożył względem iego oſoby. A ten obowiązek bardziey lub mniey ſię rozciąga, podług tego, im więkſza ieſt iednego władza, á drugiego podległość.

Można tedy dać opiſanie prawa, że *ieſt prawidło przepiſane od naywyżſzey głowy towarzyſtwa dla poddanych, wkładaiące na nich obowiązek czynienia lub nie czynienia pewnych dzieł, pod karą pewną.* Mowię że ieſt prawidło, nayprzod dla pokazania w czym ſię zgadza z radą, ktora także ieſt prawidłem poſtępkow; powtore, czym ſię rożni od rozkazow przypadkowych, ktore przełożony może dawać, y ktore iako nie ſą ſtateczne y trwałe, tak nie mogą ſię nazwać właściwie prawami. Wyraz prawidła mianowicie zawiera te dwie rzeczy: powſzechność y trwałość, ktore iako ſą własności iſtotne prawidła uważanego w powſzechności, tak ſłużą do pokazania rożnicy między prawem y wſzelką inną wolą rządzącego ſzczegulną. Dodaie ſię ieſzcze, że prawo ieſt prawidło przepiſane; bo proſte poſtanowienie zawarte w umyśle Przełożonego, ani pokazane przez żaden znak zewnętrzny, nie ieſt prawem. Trzeba àżeby ta wola była ogłoſzona poddanym ſpoſobem przyzwoitym, tak iżby oni mogli poznać, czego rząd od nich wyciąga, y iaka ieſt potrzeba, aby

ſię

ſię ſtoſowali do woli Rządzącego. Wreſzcie iakimkolwiek ſpoſobem będzie uczynione to ogłoſzenie, bądź głoſem żywym, bądź piſmem, bądź inaczey, to nic nie uymuie prawu: byleby poddani byli dobrze uwiadomieni o woli Prawodawcy,

Prawo ieſt przepiſane od *naywyżſzey władzy*, y tym ſię rożni od rady, ktora pochodzi od przyiaciela, od rownego, ktory nie ma żadney władzy nad innemi, y ktorego upomnienia tym ſamym nie maią takiey mocy, y nie czynią takiego obowiązku iak prawo, ktore pochodząc od Prawodawcy, wſpiera ſię na iego rozkazie y powadze. Radę przyimuiem y wykonywamy, dla przyczyn pochodzących z ſamey natury rzeczy, o ktorą idzie, ale prawu poſłuszni ieſteśmy nie tylko dla względu na przyczyny, na ktorych ſię zaſadza, ale też dla powagi Prawodawczey, ktora to nam przepiſała. Rady obowiązek ieſt tylko wnętrzny, à obowiązek prawa ieſt wnętrzny razem y zewnętrzny.